KRONIKA FARMACEUTYCZNA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA.
ORGAN TOW. FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS“ W KRAKOWIE.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy K 2·50 M 1·50
Rocznie . . . . „ 50·— „ 30·—
P. K. O. 141348.

POD REDAKCYĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcya i Administracya:
Kraków, Loretańska L. 4. — Telefon 2310.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 K 90, M 50. | 1/4 K 30, M 18.
1/2 „ 50, „ 30. | 1/8 „ 18, „ 10.
Przy całorocz. ogłoszeniu 15% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów K 15·— M 8·—; do 20 słów K 18·— M 10·—.

Zeszyt 5. Kraków, 15 sierpnia 1919 r. Rocznik XVIII.

PROF. Dr. A. KORCZYŃSKI.

Odpowiedź na artykuł „W obronie mojego projektu“.

Replika p. Dra Sklepińskiego, publikowana w Nr. 3 „Kroniki farmaceutycznej“ późno doszła do moich rąk, skąd też zwłoka w mej odpowiedzi.

Nawoływałem do rzeczowej krytyki projektów reformy, tam gdzie jej nie widziałem. Wierny temu hasłu poddałem dość wyczerpującej ocenie projekt p. Dra Sklepińskiego, który twierdził, że studyum farmaceutyczne przejąć powinna politechnika. W zamian za to uważa Szan. Autor za potrzebne zwrócić się do mnie z analogicznem upomnieniem, tyczącem się rzeczywistości. O ile ono jest stosowne, ocenić już zdołał każdy bezstronny czytelnik.

W interesie samej sprawy chcę tu jeszcze raz zaznaczyć następujące momenty.

Otworzenie osobnego wydziału farmaceutycznego lub odrębnej uczelni przez wszystkich projektodawców uważane było za cel dążeń; gdyby się to — z tych, czy owych powodów — nie dało zrealizować, chciano dla studyum farmaceutycznego uzyskać pewną autonomię, jak ją ma np. Studyum rolnicze w Krakowie.

Nie do nas należy stawanie na stanowisku skrajnie fiskalnym i to, co o danej sprawie myśli ten, czy ów minister skarbu, niedoceniający ważności rzeczy, może nam być zgoła obojętne. P. Dr Sklepiński zdaje się zapominać, że tu powołani znawcy mają przedewszystkiem prawo i obowiązek głosu. Jeżeli — a jestem tego pewny — rzecz trafnie ujmą, to nie ciasne względy fiskalne, ale szeroki plan obywatelski i ekonomiczny musi sobie wywalczyć posłuch. W Nr. 1 pisałem o tem obszerniej i powtarzać się nie myślę. Dodam tylko tyle, że jeżeli widzimy wielką, bardzo wielką liberalność tego ministerstwa w godzeniu się na wprost nieprawdopodobnie wysoki status urzędniczy w różnych, zresztą bardzo potrzebnych urzędach zdrowotności publicznej, to kramarskie oszczędności na terenie zwalczania biernego bilansu państwowego, zapomocą poprawienia doboru i ilości chemików, byłyby wprost barbarzyństwem.

Wychodząc z założenia, że w zasadzie obojętną jest rzeczą, gdzie się kształcą farmaceuci, byleby tylko mieli potrzebne po temu warunki, nie mogłem się zgodzić z zasadniczą tezą Szan. Autora, że studyum to **musi** się odbywać na politechnice. Szan. Autor nie wdawał się w swej „Obronie“ w rozbiór tych moich argumentów, które powiadają, że dla rozwoju przemysłu chemicy z wykształceniem uniwersyteckiem mają przynajmniej to samo znaczenie, co ich koledzy z politechniki. Gdyby Szanow. Autora nie przekonały moje słowa — do czego nie mam zupełnie pretensyi — to może przypisać niejakie znaczenie odnośnym zapatrywaniom Ostwalda, wypowiedziane w niejednym odczycie (wydanie książkowe). Szan. Autor wolał się zająć tymi moimi wywodami, które kwestyonują oszczędność przeniesienia studyum farmaceutycznego na politechnikę. Mniejsza już o to, że mi zarzucił nieznajomość planu naukowego politechniki (mimo, że przypadkowo jestem też i absolwentem wydziału chemiczno-technicznego). Twierdzi w swej „Obronie“, że politechnice potrzeba tylko katedry farmakognozyi (o innych uzupełnieniach mówię poniżej), a będzie wszystko lepiej i składniej, niż na uniwersytecie. P. dr Sklepiński rozumuje mniej więcej w ten sposób. Technologia chemiczna jest na politechnice, na odwrót przyrodnicy i medycy nie poniosą szkody przez przeniesienie farmaceutycznych katedr na politechnikę, boć przecież i tak dąży się do stworzenia odrębnego wydziału farmaceutycznego. Otóż pozwalam sobie przypomnieć, że katedry farmakognozyi i bakteryologii istnieć i tak muszą na uniwersytecie, że więc skasować ich po „przeniesieniu“ farmacyi nie można. Na odwrót utworzenie osobnego wydziału farmac. nie wyklucza możności korzystania z wykładów, odbywających się na innych wydziałach. Wykłady technolo-

gii chemicznej odbywają się np. na Uniw. Jag. od szeregu lat, zaś znaczenie jej, oraz odnośnych ćwiczeń, w stosunku do chemii farmaceutycznej oświetliłem już w N-rze 1. „Kroniki farmaceutycznej“. To wszystko jednak, jak i imputowanie projektowi krakowskiemu, że chce wprowadzić do planu studyów encyklopedyę budowy maszyn (o czem ja nic nie wiem, również jak referent „Unitasu“) są rzeczy drobne. Ważniejsze są inne argumenty oszczędnościowe Autora „Obrony“. Zdaniem jego nie potrzeba dla farmaceutów katedry „bakteryologii lekarskiej“, bo ważniejsza dla nich jest katedra technologii fermentacyjnej! Tego rodzaju tezy charakteryzują dostatecznie wartość „oszczędnościowych“ koncepcyi Szan. Autora „Obrony“. Polemizować z niemi wprost nie mam ochoty.

P. Dr Sklepiński twierdzi w swej „Obronie“ że najlepszymi aptekarzami będą inżynierowie chemicy, których wykształcenie „uzupełni się farmacyą i towaroznawstwem aptekarskiem“. Otóż właśnie o to chodzi, by aptekarze byli farmaceutami. Czem ma być owa „farmacya“ tego Szan. Autor znów nie mówi. Jeżeli to ma być studyum chemii farmaceutycznej — według mnie kręgosłup całego planu naukowego — to niema jej w planie politechnicznym i konieczność wprowadzenia jej ad hoc kwestyonuje również wartość obliczeń oszczędnościowych p. Dra Sklepińskiego.

Z p. Dr Sklepińskim polemizować trudno. Nad mojemi wyjaśnieniami, tyczącemi się znaczenia i roli chemii farmaceutycznej milcząc przechodzi do porządku dziennego. To znów w artykule swym „Projekt reformy“ powiada, że „różne uzupełnienia czy innowacye jakie omawiano na zjeździe farmaceutów w Warszawie... mojem zdaniem absolutnie nie odpowiadają faktycznym wymaganiom czasu“ zaś w „Obronie“ twierdzi, że „„skłania się do projektu „Nowego czasop. apt.“ bardzo zbliżonego do projektu „Unitasu““, którego to właśnie musiałem bronić przed Drem Sklepińskim. W „Projekcie“ swym powiada: „Inżynier farmaceuta byłby w aptekach tym fachowcem, któremu pacyent powierza zrobienie leku i honoruje go za to wedle taksy, ustanowionej przez związek... Taksa ta należałaby tylko do sporządzającego receptę, po potrąceniu pewnego procentu na rzecz właściciela apteki“ etc. W „Obronie“ swej zaś twierdzi, że podał tylko „pewną formę dopuszczenia współpracowników do udziału w zyskach“.

Zmuszony jestem przyjąć, że p. Dr Sklepiński, popadając w takie sprzeczności, nie skrystalizował sobie jeszcze dokładnie swego „Projektu reformy“, a zatem i z tego także powodu uważam — przynajmniej ze swej strony — dyskusyę za skończoną.

W Zakopanem w sierpniu 1919.

O saponinach w świecie krajowych roślin leczniczych i korzennych.

Przez Prof. R. Koberta, kierownika instytutu pharmakologii i chemii physiologicznej w Rostok. (Heil u. Gewürzpflanzen. Grudzień 1917).

(Ciąg dalszy).

III. O zastosowaniu lekarskiem krajowych saponinów i sporządzonych z nich preparatów:

Główne działanie saponinów polega na wpływie na lipoidy żyjącej protoplazmy izolowanych, albo łatwo dostępnych komórek, przyczem bywają one przy całkiem małych dawkach uzdrawiająco podniecane, a przy większych dawkach giną lub w części rozpuszczają się.

Do wykazania saponinów na drodze biologicznej służy ich zachowanie się wobec krwi, względnie wobec ciałek krwi, które pod ich działaniem zostają pozbawione hemoglobiny. Stromata wprawdzie utrzymują się, ale stają się przejrzyste.

Dla medycyny fizycznej jak i dla techniki wchodzi w grę jeszcze inne działanie: wchłaniające, wywołujące pienienie, emulgujące i powodujące zawiesiny.

Zanim więc przystąpimy do działań farmakologicznych omówimy pokrótce działanie fizyczne.

Działanie wchłaniające polega na tem, że wiele stałych materyi, jak parafina, wosk, żywice, pierze, włosy i skóra stają się za dodatkiem saponinów przystępne dla wody. Z tego względu bardzo korzystnie wpływa dodatek saponinów przy praniu tłustej bielizny, przy goleniu i t. p.

Jako dalszą, fizyczną działalność saponinów zaznaczyć musimy wytwarzanie piany, która przy praniu i myciu unosi brud ze skóry i bielizny.

W czasie wojny przekonano się praktycznie o niezwykłej sile czyszczącej preparatów glinkowych z dodatkiem 1—3% saponinów, przyczem szkodliwego działania na normalną skórę nie zauważono.

Wprawdzie wśród skórnie chorych są wypadki w których użycie saponinów wpływa ujemnie, ale to samo da się w wielu wypadkach zauważyć przy zastosowaniu mydeł.

Do prania bielizny, lub mycia rąk można używać samych saponinów bez glinki, np. odwar łupanych kasztanów, bulw fiołków alpejskich, lub korzenia mydlanego.

Do czyszczenia szarych wojskowych ubrań nadaje się najlepiej odwar liści bluszczu, przyczem zaleca się dodatek sody.

Właściwość wywoływania piany przez dodatek saponinów ma wielkie znaczenie przy kąpielach kwasu węglowego. Zwykle 90% kwasu węglowego uchodzi szybko, zatruwając powietrze szczupłej nieraz łazienki, a za dodatkiem saponinów do kąpieli, choćby tylko nie wielkiej ilości, powstaje, tak jak na balii w czasie prania, na powierzchni silna pokrywa piany, która powstrzymuje szybkie ulatnianie się kwasu węglowego. Najczęś-

ciej używa się w tym wypadku alkalicznego odwaru nasion kąkolnicy, liści bluszczu, czy kasztanów.

Podobnie wszelkie burzące limonady pod wpływem dodatku saponinów zatrzymują długo po nalaniu smak orzeźwiający.

W tym znowu celu używano dotychczas znane w handlu saponiny z kory kwilaji i orzechów Sapindusu. Jako krajowe zastępcze preparaty można użyć saponiny z Herba herniariae i ze Spergula arvensis.

Emulgująca i wywołująca zawiesiny własność saponinów interesuje aptekarza i lekarza przy sporządzaniu emulsyi z tranu, rycynusu, balsamu kopaiwy i z Oleum Chenopodii anthelmintici.

Zakaz (w Austryi i w Niemczech) używania saponinów do burzących napoi, jak i przy sporządzaniu leczniczych emulsyi nie da się dłużej utrzymać. Następstwem zakazu było tylko to, że zamiast krajowych wyrobów, zagnieździły się amerykańskie i angielskie patentowane emulsye, dostarczane za bardzo wygórowaną cenę.

Należałoby raczej zmusić wytwórców do wyraźnej deklaracyi pod względem jakościowym i ilościowym.

Ostatnia grupa preparatów leczniczych do których dodaje się saponiny, nie ze względów farmakologicznych to proszki do zębów i wody do ust.

W tym wypadku rozchodzi się o zmniejszenie zawartości lub całkowite usunięcie mydła, którego smak przy czyszczeniu ust dla wielu osób jest bardzo nieprzyjemny.

Oprócz tego saponiny działają leczniczo na blade, źle odżywiane dziąsła, powodując w następstwie lepsze spełnianie ich funkcyi

(C. d. n.).

W sprawie pilnej!

Apel do generalnego delegata Dra Gałeckiego.

Walka o poprawę bytu, która żywiołowo obejmuje dzisiaj zawody inteligentne i sfery robotnicze, niepociągnęła za sobą dotąd współpracowników aptekarskich.

Pomimo, że nasze wynagrodzenie nie stoi już w żadnym stosunku do obecnych potrzeb życiowych, do wielkich dochodów aptek i płac w innych zawodach, to jednak pracujemy dalej cierpliwie w nadziei, że po kilkunastu latach ciężkiej pracy dla innych, doczekamy się wreszcie drogą koncesyi własnej apteki.

W czasach przedwojennych, choć z trudem, przecież rokrocznie otrzymywało 5—10 kolegów koncesyę na nową aptekę. W czasie wojny w całej dawnej Austryi koncesye te dalej nadawano, tylko nie w Galicyi, gdzie od 5-ciu lat nie nadano prawomocnie ani jednej koncesyi na nową aptekę. A przecież ludność Galicyi wzrosła wtedy — dzięki przemarszom wojsk — o miliony, śmiertelność i choroby wzmogły się, dlatego i petentów o koncesye na apteki z roku na rok było coraz więcej.

Na to wszystko nieczułe były ostatnie austryackie władze sanitarne w Galicyi.

Po zupełnym zastoju w nadawaniu koncesyi na apteki w ciągu wojny, z ufnością zwróciły się oczy wszystkich kolegów, steranych pracą, w stronę pierwszych władz polskich w Małopolsce w nadziei, że ta ostatnia dla naszego zawodu krzywda austryacka, będzie jednym pociągnięciem pióra naprawioną.

Rok mija, a polskie władze nie zdołały nadać dotąd ani jednej koncesyi na nową aptękę i oto po 5-ciu latach zalega obecnie przeszło 50 podań na otwarcie nowych aptek w Małopolsce!

Tymczasem szybko podnosi się Małopolska z ran zadanych jej przez wojnę. W miastach wzrasta ciągle liczba mieszkańców, mnożą się w tym stosunku nowe instytucye przemysłowe i handlowe — każdy zawód rozwija się i dostosowuje z wytężeniem wszystkich sił do nowych warunków, tylko nie aptekarstwo, które skrępowała ciasna biurokracya. Dzisiaj potrzeby nietylko miasta ale i wsi są miarodajne przy nadawaniu koncesyi na nowe apteki. Dziś, każdy wieśniak, zasobny w grosz, leczyć się chce i powinien pielęgnować swe zdrowie. Stąd i apteki prowincyonalne znacznie zwiększyły obroty, wzmogła się liczba placówek na prowincyi gdzie ludność domaga się otwarcia nowych aptek.

Cóż dopiero mówić o miastach n. p. w Krakowie, gdzie w dwójnasób wzrosła liczba mieszkańców, otwarły się granice dawnego Królestwa i wzmógł się niepomiernie ruch handlowy. Toteż w aptekach panuje ruch, dawniej nieznany, personal, choćby najliczniejszy nie może podołać pracy, publiczność cierpiąca czeka godzinami, nierzadko do dnia następnego na lekarstwa — wszystko to zaś dlatego, że od 5-ciu lat nie nadano ani jednej koncesyi tam, gdzie kilka nowych aptek mogłoby znaleść miejsce.

Stosunki te są trudne nadal do zniesienia.

Toteż współpracownicy aptek Małopolski, pracując cicho na swych posterunkach, wyczekują z niecierpliwością reformy zawodu, przed którą stoimy, która da im nareszcie własny warsztat pracy i zabezpieczenie bytu na starość przez rozszerzenie systemu koncesyi personalnej, za którym opowiedziała się ankieta warszawska, złożona z przedstawicieli tak właścicieli jak i pracowników aptek.

Chwila obecna, bardzo silnego napięcia, nie powinna być jako krytyczna przez czynniki rządzące lekceważoną, nieumiejętne załatwianie spraw pierwszorzędnej wagi może pchnąć ogół współpracowników aptek małopolskich w krąg b. radykalnych prądów nurtujących życie naszego zawodu w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, prądów, w skutkach b. wątpliwych dla państwa i leczącej się ludności.

Powodem, bo usprawiedliwieniem tego nazwać nie można, dlaczego żadna z tylu władz polskich dotąd ani jednej koncesyi na aptekę nie nadała ma być „spór o kompetencyę“.

Więc dlatego, że nie wiadomo, kto ma położyć podpis pod akt koncesyjny minister zdrowia, generalny delegat na Małopolskę, czy też dyrektor okręgowego urzędu zdrowia, mają jeszcze szósty rok wyczekiwać dziesiątki kolegów, którym oddawna koncesya ta prawnie się należy? Nadanie koncesyi to przecież akt tak drobny, czyn tak mało ważny w odniesieniu do tych nowych a wielkich zagadnień naszej administracyi, że dla niego nie będzie prowadzić się sporu tego w nieskończoność. Dziwne, że nasze władze warszawskie, które wcale dotąd nie kwapiły się z zespoleniem całego aptekarstwa w Polsce — na punkcie koncesyi utrudniają generalnej delegaturze samoistną decyzyę — czyżby dlatego, że w sekcyi farmaceutycznej nie zasiadają dotąd przedstawiciele współpracowników aptek.?

Pokładamy jak najlepsze nadzieje, że po bliższem rozpatrzeniu naszych słusznych żądań — generalny delegat Dr. Gałecki znajdzie sposób, by zaległe od lat 5-ciu podania na apteki natychmiast korzystnie załatwiono i nie dopuści, byśmy się mieli zwócić gdzieindziej, by wywalczyć to, co się nam słusznie i prawnie należy.

Wydział kondycyonujących magistrów gal. zach. — *Tow farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie.*

Memoryał w sprawie reorganizacyi działu aptekarskiego w Wojsku Polskiem.

Pragnieniem całej społeczności aptekarskiej i głównym celem podjętych zabiegów jest osiągnięcie całkowitego wyeliminowania się aptekarstwa wojskowego z pod władzy administracyjnej lekarzy, zarówno w myśl nowożytnych haseł demokratycznych, niepozwalających, by na wzór średniowiecznego ustroju, zawód samodzielny, ściśle określony, mający swe odrębne drogi i cele, był ujarzmiony przez drugi, jak niemniej w myśl zasady, że dziś obszar nauki lekarskiej i zadań lekarzy nie pozwala tym ostatnim objąć całokształtu swych własnych przeznaczeń, a cóż dopiero obejmować potrzeby zawodu obcego.

Rozwijając bliżej myśl naszą, ośmielamy się podać jako przykład, a dla nas wzór nad wszelki wyraz pożądany, że weterynarya, która przed kilku jeszcze laty podlegała władzy departamentu medycznego, zarówno w Rosyi, jak w Niemczech, została ostatecznie wydzielona w ciało autonomiczne, z pożytkiem dla siebie i dla sprawy ogólnej państwa. Samo życie już wskazało, że w państwach wspomnianych wyłączenie to wysunąć się musiało jako konieczność naturalna. To jest najgorętszem pragnieniem całej społeczności aptekarstwa wojskowego i cywilnego w Polsce, a wynika z doświadczenia, przekonania i znajomości potrzeb jej przedstawicieli.

Znany nam już jest wniosek nagły posła I. Thomasa i tow., który brzmi jak następuje:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, aby bezzwłocznie:

1. Aprowizacya apteczna byłaześrodkowana w odrębnym wydziale w departamencie sanitarnym,
2. aby na czele tego wydziału stał aptekarz,
3. aby personal aptekarski był przyjmowany jedynie za zgodą naczelnika wydziału aptekarskiego,
4. aby składnice apteczne były zarządzane przez aptekarzy.

Wniosek ten atoli zawiera w swej stylizacyi punkty niedość ściśle określone, a stąd daje pole do dowolnej interpretacyi.

Co do punktu pierwszego, konieczne jest sprecyzowanie, że Wydział Aptekarski w Dep. Sanitarnym pozostaje w bezpośredniej zależności od szefa Dep. Sanitarnego, a nie od żadnej sekcyi podległej departamentowi. Należy przeto do powyższego punktu wnieść następującą poprawkę:

„Naczelnik Wydziału Aptekarskiego podlega bezpośrednio Szefowi Departamentu Sanitarnego“. Do punktu trzeciego należy wnieść poprawkę: Wszelkie sprawy personalne podlegają Naczelnikowi Wydziału Aptekarskiego (a więc nie samo tylko przyjmowanie).

Niezależnie od tego, cośmy byli zmuszeni wypowiedzieć odnośnie do wniosku posła Thomasa, jako już w Komisyi Wojskowej Sejmu będącego, nadmieniamy, że zasadniczym celem naszych zabiegów jest spełnienie pragnień w pierwszej połowie niniejszego memoryału skreślonych.

O ziszczenie ich Wysoki Sejm gorąco prosimy.

Warszawa, 21 lipca r. 1919.

Delegacya Aptekarzy Wojskowych.

Z USTAW i ROZPORZĄDZEŃ.

Zasadnicza ustawa sanitarna.

„Dziennik Praw.“ Poz. 371, z dnia 19 lipca 1919 r.

Art. 1. Nadzór zwierzchni nad wszystkiemi sprawami zdrowotnemi w państwie oraz zwierzchnie kierownictwo spraw lekarskich należy do Ministerstwa Zdrowia Publicznego; do tegoż Ministerstwa należy również prowadzenie wszystkich działów, dotyczących spraw zdrowotnych i hygieny społecznej w Państwie, z wyjątkiem tych, które poddane zostały ustawowo kompetencyi innych Ministerstw. Piecza nad zdrowiem ludności i bezpośrednie wykonawstwo jest obowiązkiem ciał samorządowych w obrębie podległych im terytoryów pod nadzorem i opieką władz państwowych.

Art. 2. W szczególności kompetencyi Ministerstwa Zdrowia Publicznego podlegają następujące sprawy:

1. zwalczanie chorób w ogólności, a przedewszystkiem zakaźnych, zarówno ostrych jak i przewlekłych (dezynfekcya, dezynsekcya, kąpiele ludowe, zakłady wyrobu surowic i szczepionek, pracownie bakteryologiczne, sprawy cmentarzy, domów przedpogrzebowych, przewożenie zwłok i t. p.);
2. szpitalnictwo, pielęgniarstwo, ratownictwo, przewożenie chorych, zakłady lecznicze publiczne i prywatne;
3. sanitarno-lekarska opieka nad dzieckiem i nad macierzyństwem; eugenika;
4. opieka lekarska nad psychicznie chorymi; współdziałanie w zwalczaniu alkoholizmu;
5. współdziałanie w sprawach lekarskiej opieki nad inwalidami i kalekami; współdziałanie w sprawach, związanych ze zjawiskami emigracyi ludności;
6. zdrojowiska i uzdrowiska;
7. sanitarno-lekarska walka z nierządem;
8. sprawy zaopatrywania w wodę i usuwanie wód zużytych, ochrona czystości powietrza, wody i gleby;

9. nadzór sanitarny nad środkami żywności i przedmiotami użytku, współdziałanie w sprawach odżywiania się ludności, zakłady badania produktów spożywczych;
10. hygienia i inspekcya sanitasna mieszkań, sprawy osiedleńcze i mieszkaniowe;
11. hygiena więzień, współdziałanie z Ministerstwem Sprawiedliwości przy wydawaniu i wykonywaniu odpowiednich przepisów;
12. hygiena zawodowa, sprawy hygieny przemysłu, rzemiosł i komunikacyi lądowej i wodnej, współdziałanie w zakresie ubezpieczeń społecznych i ochrony pracy;
13. nadzór nad dopuszczeniem na rynek zbytu w Polsce środków leczniczych, surowic i szczepionek, oraz regulowanie ich produkcyi i sprzedaży; nadzór nad wyrobem i sprzedażą kosmetyków i farb, koncesyonowanie aptek, składów aptecznych i innych zakładów, trudniących się wyrobem i sprzedażą środków leczniczych; farmakopea i taksa aptekarska; sprawa hodowli i sprzedaży roślin leczniczych;
14. nadzór nad praktyką lekarską, sprawy izb lekarskich, współdziałanie w sprawach studyów lekarskich;
15. nadzór nad personelem lekarskim pomocniczym, położne, felczerzy, dezynfektorzy, masażyści, pielęgniarze, sanitaryusze, nadzór sanitarny nad fryzyerami i golarzami;
16. szkolnictwo zawodowo-lekarskie średnie i niższe;
17. nadzór nad personelem farmaceutycznym, zrzeszenia aptekarskie, współdziałanie w sprawach studyów farmaceutycznych;
18. sprawy dentystyczne, technicy dentystyczni;
19. współdziałanie w sprawach sanitarno-weterynaryjnych;
20. sprawy sądowo-lekarskie, sprawy grzebania zmarłych;
21. sprawy stowarzyszeń lekarskich i hygienicznych, sprawy Czerwonego Krzyża, oraz innych instytucyi o pokrewnych celach; prasa lekarska, sprawy popularyzacyi wiadomości z hygieny, cenzura ogłoszeń, dotyczących działalności leczniczej i środków leczniczych;
22. popieranie związków, zakładów, fundacyi we wszystkich dziedzinach zdrowia publicznego;
23. statystyka lekarska;
24. wszelkie inne sprawy z działu policyi lekarskiej, policyi sanitarnej, hygieny społecznej i medycy sądowej, o ile nie należą do zakresu działania innych Ministerstw, lub w myśl art. 3 do zakresu działania ciał samorządowych.

Z Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“.

1. Członkom Towarzystwa, którzy nadesłali przedpłatę na „Kronikę farmaceutyczną“ zostanie ta kwota policzona na rzecz wkładek do Towarzystwa. „Kronikę“ bowiem otrzymują członkowie bezpłatnie.

2. Przy nadsyłaniu należytości prosimy o wyraźne zaznaczanie na jaki cel jest przeznaczona czy

a) na wkładki do Towarzystwa,
b) do Kasy chorych,
c) za pośrednictwo,
d) na prenumeratę,
e) fundusz prasowy i t. d., dla uniknięcia nieporozumień i reklamacyi.

3. Przy każdorazowej zmianie adresu prosimy o natychmiastowe powiadomienie celem uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu czasopisma.

4. Na liczne zapytania donosimy, że każdy z członków otrzyma 1 września załączony do „Kroniki farmaceutycznej“ czek wypełniony, na którym będą uwzględnione wszelkie zaległości do 1 lipca b. r. i wkładki za III. kwartał, t. j. lipiec, sierpień i wrzesień.

Przy tej sposobności prosimy o rychłe wyrównanie rachunku, by nie spowodować wstrzymania wysyłki czasopisma.

Nakoniec wzywamy wszystkich członków Towarzystwa, by tych Kolegów, którzy dotychczas jeszcze nie poczuwają się do obowiązku współpracy, choćby tylko przez zgłoszenie swego przystąpienia do Towarzystwa, nakłonili wreszcie do zapisania się w poczet członków, bo wśród kolegów, skupionych około budowy nowego gmachu polskiej farmacyi nie powinno zabraknąć nikogo, by potem nikomu nie zarzucano bierności, braku poczucia koleżeństwa i marnotrawienia tych zdobyczy, jakie żmudną pracą uzyskali jego koledzy, skupieni w Towarzystwie, bez najmniejszego jego udziału. Czas najwyższy przypomnieć sobie, że jesteśmy członkami zawodu, dla którego przyszłości pracować, jest naszym obowiązkiem!

Dział handlowy.

Hurtowny skład materyałów aptecznych w Krakowie „Pharma“ Mr. B Jawornicki zawiadamia, iż w ostatnich dniach nadeszły przesyłki następujących artykułów: Jodum resubl., Kali jodatum, Natr. jodatum, Kalium sulfoquaiacolicum (te artykuły mają tendencyę zwyżkową).

Aloe lucida, Cetaceum, Oleum Cacao, Oleum Ricini, Radix Senegae, Succus liquiritiae, Folia Sennae.

Olejki: Aurantiorum cortic, Bergamottae, Caryophylorum, Menthae americ., gallicum, japanic., Mentholum iapanic. crystal, Mentholum valerianic, Camphora raffinata, Gummi Accaciae Kordofan, Phosphatine Falliera, Glycerophosphate, Jodon Peptonat de fer Robina, Methylenum coeruleum, Benzonaphtol, Acid. diaethyl. barbituricum, Pilocarpinum hydrochlor, Sole chinowe, Sole glycerynofosforowe, Chininum ferrocitricum, Natrium sulfuricum venale.

Na Oleum parafini flavum, Vaselinum flavum viscos. i semi viscosum tendencya zwyżkowa.

Benzinum Petrolei 0·720, Naftalin. crystal.

Alumen crudum crystal i pulv. gross. Calcium sulfuric ustum., Acidum acetylosalicylic Heyden, Theobrom. purum, Codeinum pur., Sapokalinus, Salol, Acid. chrysophanic.

Zapowiedziane są dalsze transporty: Aether sulf., Chloroform, Collodium 2%, Oleum Terebinthinae rect. Acidum boric. cryst., Glycerinum puriss. 30°.

Talcum venetum, Cortex Chinae Carthag., Semen foeni graeci pulv., Radix Rhei chinens. pulv., Radix Ireos pulv., Radix. Althaeae consc., Folia Digitalis.

Dalsze transporty Folliculi Sennae, Folia Sennae, Colophonium, Cetaceum, Gummi Accaciae pulv., Cortex Quillaiae consc, Soda krystaliczna. Wszystkie wyroby firmy Hoffmann La Roche & Co.

Wskutek spadku za granicą waluty koronowej tendencya jest silnie zwyżkowa, mimo chwilowego spadku cen niektórych artykułów.

Transport leków zakupionych przez Ministerstwo Zdrowia publicznego t. zw. „Kontyngentowych" jest już w drodze. Rozdział pomiędzy apteki dawnej Galicyi zachodniej i ks. Cieszyńskiego nastąpi według norm opracowanych przez Gremium aptekarzy w Krakowie po cenach ustanowionych przez Ministerstwo loco magazyn firmy.

Koszta naczyń i opakowania ponoszą odbiorcy, którzy również będą obowiązani osobnemi asygnacyami potwierdzić odbiór artykułów.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Z Administracyi. Upraszamy Szan. Czytelników, by wszelkie zamówienia uskuteczniali tylko u firm ogłaszających się w naszem czasopiśmie i powoływali się zawsze na „Kronikę farmaceutyczną".

Z Warszawy. Jak nam donoszą, rozpoczęli współpracownicy aptek warszawskich strejk celem wywalczenia polepszenia warunków bytu, pogarszających się skutkiem wzrastającej z dniem każdym drożyzny. Płaca prowizora ma wynosić 1200 M, a pomocnika 1000 M. — Rokowania są na jaknajlepszej drodze i mają być lada chwila pomyślnie zakończone.

Ze Lwowa. Wreszcie po długiem milczeniu dali Koledzy lwowscy, skupieni w Wydziale kondycyonujących Mag. G. W. pierwszy znak życia. Stosunki jeszcze nie zupełnie ułożyły się, tak, że oprócz memoryału wniesionego do Namiestnictwa w sprawie przestrzegania przepisów o personalu aptekarskiem, nie zdołali Koledzy Gal. Wsch. skupić się by wspólnie z Tow. farm. „Unitas" wziąść na swe barki część prac i zadań, które zaprzątają ogół Kolegów w całej Polsce.

Przyznamy otwarcie, że nieraz na naszych zjazdach przy redagowaniu memoryałów odczuwaliśmy brak współpracy Kolegów lwowskich, ale program naszych prac jeszcze nie wyczerpany, to też zapowiedź przystąpienia gremialnego do Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas" jest już pierwszym krokiem postawionym w kierunku wspólnej zgodnej współpracy.

Z Poznania. Stosunki w aptekarstwie nie zbyt pomyślne. Większość Kolegów przy wojsku. A Ci co pozostali pracują za niskiem wynagrodzeniem. Jeszcze w czerwcu b. r. zatwierdzono trzy koncesye Niemcom, a na protest wniesiony przez Stowarzyszenie kondycyonujących aptekarzy w Poznaniu usprawiedliwiano ten krok przyznaniem tych koncesyi w 1918 roku, co nie zmienia postaci rzeczy. Na każdym kroku widać brak silnej organizacyi, któraby się w Poznańskiem dzisiaj bardzo przydała. Dziwić się także należy obojętności p. Aptekarzy poznańskich, którzy powinni się domagać, by Niemców aptekarzy traktowano dziś podobnie, jak oni traktowali Aptekarzy Polaków za czasów pruskich.

Z Austryi niemieckiej. 1. Kasa płac. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego dnia 30 lipca b. r. przyjętą została ustawa o kasie płac, zapewniająca farmaceutom zajętym w publicznych i zakładowych aptekach pobory według lat służby. Referentem Komisyi dla społecznej administracyi był Dr Ursin. Ustawa obowiązuje od 1 września.

2. Nowela do ustawy o kasach dla chorych. Nowela rozszerza system klas płac z 11 na 15. Tygodniowa wkładka wynosi w najwyższej klasie 8 K. Wielkie znaczenie posiada nakaz ustanowienia wkładek, które z reguły wynosić muszą $6^2/_3$% zarobku. Wysokość zasiłku zostaje równocześnie podniesiona i wynosi w najwyższej klasie 12 K dziennie. Odpada również dwudniowy okres bezpłatny w razie zachorowania, za który dotąd nie wypłacano zasiłku. Jeśli chory był od 30 tygodni ubezpieczony należy mu się przez 52 tygodnie wypłata zasiłku. Reforma na tem nie została zakończona, należy się bowiem spodziewać dalszego rozszerzenia przymusu ubezpieczenia na inne koła zarobkujących.

3. Socyalizacya wyrobu przetworów farmaceutycznych w postaci społeczno-gospodarczych organizacyi. Podczas obrad nad ustawą o zakładach społeczno-gospodarczych na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z dnia 29 lipca b. r. oświadczyła poseł Emmy Freundlich, że istnieje zamiar złączenia farmaceutycznej wytwórczości w jedną gospodarczo-społeczną organizacyę i przeprowadzenia zaopatrzenia ludności w środki lecznicze przez jeden wielki zakład. Ma to nastąpić przez złączenie Dyrekcyi aptek wojskowych, Dyrekcyi aptek szpitali wiedeńskich, Zakładu wyrobu surowic, a w danym razie przez zupełną lub częściową socyalizacyę prywatnych wielkich wytwórczości farmaceutycznych. Aptekarze niemiecko austryaccy musieliby się w tym zakładzie centralnym zaopatrywać. W ten sposób spodziewają się uzyskać potanienie produkcyi i cen detailicznych. *H. M.*

Z Francyi. Ministeryum handlu w Paryżu założyło „Office national des matieres premiers pour la droguerie, la pharmacie, la distillerie et la parfumerie". Celem tego towarzystwa jest dostarczyć surowca do sporządzania leków i perfumeryi, a uzyskać to można tylko przez zwiększenie produkcyi surowca w Koloniach. Osobno zwrócono się do głównych producentów kory chinowej na Jawie i w Indochinach. Przystępując do zakładania nowych obszernych kultur w Koloniach osiągnie wzwyż wspomniane towarzystwo łatwo swój zamierzony cel.

Wydział kondycyonujących magistrów wzywa wszystkich magistrów farmacyi, by bez względu na to, czy byli już prowadzeni w ewidencyi czy też nie, zgłosili się do dni 14 (Kraków, ul. Tarłowska l. 5) celem przesłania im kart ewidencyjnych.

Magisteryum złożył dnia 8 sierpnia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ppor. Ludwik Głodowski.

Na Uniwersytecie wiedeńskim uzyskały dnia 23 lipca b. r. magisteryum: Rachela Hirschhorn ze Sambora, Ida Seiden z Przemyśla i Sabina Friedman ze Sambora.

Nadesłane ostrzeżenie. P. aptekarz K. T. z Z. prosi nas o zamieszczenie ostrzeżenia przed firmą S. Jakowiak

w Warszawie, gdyż sprowadzając według cennika korki i inne utenzylia apteczne, został oszukany, a doświadczywszy to na własnej skórze, ostrzega przed tą firmą pp. Kolegów.

Rozdział leków „kontyngentowych“ powierzyło Ministerstwo Zdrowia Publicznego na Kongresówkę Kooperatywie Aptekarzy w Warszawie, ul. Długa 16, na Małopolskę wschodnią Mikolaschowi i S-ce we Lwowie, a na Małopolskę zachodnią i Śląsk cieszyński „Pharmie“ Mr B. Jawornickiego w Krakowie, ul, Długa l. 5.

Podanie o koncesyę na nową aptekę wniósł dnia 10 lipca b. r. Mr Józef Koperski, zarządca apteki K. Wiszniewskiego w Krakowie, (przy placu Szczepańskim). ul. Szewska.

Udostępnienie leków dla kas chorych. Według zasiągniętej informacyi w Ministerstwie Zdrowia publicznegoı sprawą udostępnienia leków dla kas chorych, instytucyi dobroczynnych i t. p. zajmuje się specyalna komisya powołana przez Ministerstwo. Komisya zestawia spis najniezbędniejszych, najbardziej odpowiadającycb celom codziennej praktyki środków lekarskich, które wejdą do tzw. farmakopei ekonomicznej.

Środki te będą liczone przez apteki po cenach specyalnych, niższych od cen taksy ogólnej. Obowiązywać również będzie w tych wypadkach obniżona *taxa laborum*.

Komisya zestawia szereg formuł, które apteki będą mogły przygotowywać w większej ilości, licząc za tego rodzaju leki taniej, ewentualnie bez *taxa laborum*.

Komisya ma polecone jak najszybsze wykonanie swych prac. Ministerstwo Zdrowia publicznego sądzi, że zarządzenie powyższe w znacznej mierze przyczyni się do rozwiązania tej palącej sprawy. (Gaz. lwow. 185).

Ulgi wojskowe dla aptekarzy. Dzienniki przynoszą wiadomość, że dnia 12 lipca została uchwaloną przez Sejm ustawa o poborze do wojska magistrów i prowizorów farmacyi, którzy nie przekroczyli 42 lat. Magistrowie i prowizorzy, których pozostanie na stanowiskach, przed powołaniem zajmowanych, uznane będzie za niezbędne, mają być na wniosek ministerstwa zdrowia publicznego zwolnieni od służby wojskowej. Z prawa tego korzystają w pierwszym rzędzie zarządzający aptekami, którzy nie mają komu przekazać zarządu apteką. Zainteresowani winni w najkrótszym czasie przesłać do ministerstwa zdrowia publicznego, za pośrednictwem lekarzy powiatowych, z ich opinią, umotywowane podania o zwolnienie.

Zwracając uwagę wszystkich kolegów interesowanych na powyższe ogłoszenie, polecamy podania o zwolnienie bezzwłocznie przesłać odnośnym organom powołanym, celem uniknięcia niepotrzebnej zwłoki w załatwieniu.

Z biura pośrednictwa pracy. 1. Z ą r z ą d c y poszukuje apteka w Lipnicy murowanej obok Bochni od 1 października b. r.

2. Apteka w Krakowie przyjmie rutynowanego magistra lub magistrę (katol.).

3. Praktyki na prowincyi poszukuje maturzystka.

Sekretaryat Tow. „Unitas“ prosi koleż. Mr Annę Mroczkowską o podanie adresu.

DZIAŁ PYTAŃ I ODPOWIEDZI.

Aptekarz K. W. w C. Czy na recepty pow. Kasy dla chorych, na recepty kolejowe Gminne upoważnieni są lekarze dopisywać *pharm aeconomica* i to nie tylko przy lekach objętych okólnikiem, ale przy każdej dowolnej skombinowanej ordynacyi? — Odpowiedź. Nie. Gdyż § 2 rozporządzenia Minist. zdrowia z 8 kwietnia 1919 vide „Kronika farmaceutyczna“ zeszyt 3, strona 19 opiewa „Lekarze powinni przepisywać powyższe lekarstwa, a w i ę c t y l k o o b j ę t e o k ó l n i k i e m, tylko o s o b o m i s t o t n i e u b o g i m i zarejestrowanym bezrobotnym, co można stosować do ubogich gminnych, ale nie dla członków Kas Chorych. *Im.*

Mr M. w Y. Jak należy taksować.
a) pilulae locontes Ph 8.
b) „ Creosoti Ph 8,
c) linim. chloroformiat
d) Hydromel infantum,
e) Trahisci Santounini Ph. 8,
f) Cortea Quilayae,
g) Radix ononidis,
h) Lignum Haematoscyli.

Odpowiedź: a) i b) taksuje się na recepty magistraliter iż wedle składników o ile pigułki są świeżo sporządzone, o ile pigułki sprowadzone, wedle § 5 taksy aptekarskiej Polskiej, kombinując w ten sposób, że do ceny zakupna dolicza się przy expedycyi 0,1 do 1 gr 200% 5—10 gr 100%, 100—200 gr = 75%, 250 gr i ponad 250 gr tylko 50%
e) magistraliter,
d) magistraliter,
e) vide odpowiedź z pod a) i b),
f) wedle § 5 taksy aptekarskiej polskiej,
g) i h) detto. *Im.*

Aptekarz D. w S. Która firma dostarcza towarów papierowych jak kapsułek do proszków i t. d., oraz pudełek drewnianych do masa. -- Odpowiedź: Firma B. Hercek, Bielańska 9, Warszawa, oraz firma J. Spiegelberg, Lwów, Pańska 12, vide ogłoszenia w „Kronice“. *Immerglück.*

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.